



Fot.

Oskar Wrzeszcz

## RAZEM DLA FILIPA

W naszej szkole przed feriami była zorganizowana zbiórka pieniędzy na Filipa Kaźmierczaka, ucznia SP, który choruje, przeszedł jedną operację w Warszawie, ale jest wznova choroby. Rodzice chłopca zasięgnęli konsultacji w Niemczech, tam zespół lekarski chce operować go, ale to kosztuje, więc chcąc im pomóc, zbierano pieniądze w różny sposób. Nasza szkoła również chciała wesprzeć ten szczytny cel. Koleżanki z Samorządu Uczniowskiego chodziły przez cały tydzień ze skarbonką, zbierając datki. Również podczas wywiadówek rodzice mogli wspomóc tę akcję. W sekretariacie wystawiona została puszka "Na pomoc Filipowi". W czwartek odbył się kiermasz, na którym można było kupić różne rzeczy: zabawki, puzzle, maskotki, także wiele ciast gościło na stołach.

Uczniowie przynieśli tyle rzeczy, że kiermasz trwał nawet w piątek. Wszyscy spisali się na medal: dyrekcja, nauczyciele, no i my, uczniowie. Zdaliśmy egzamin na szóstkę, bo życie drugiego człowieka jest najcenniejsze. Warto wiedzieć, że w jednośc siła, a my potrafiliśmy się zjednoczyć. Sumę 7627,15 zł przekazaliśmy Filipowi. Spełniły się słowa Juliana Tuwima, który powiedział kiedyś: *Dwa szczęścia są na świecie, jedno małe - być szczęśliwym, drugie duże - uszczęśliwiać innych.*  
Szymon

## 75 rocznica wyzwolenia Piły

14 lutego 1945 roku Piła została wyzwolona, stała się wolnym miastem. Ludzie dość mieli wojny, biedy i strachu. Chcieli żyć w lepszym i bogatszym miejscu. Zaczęto pracować, by odbudować ten kawałek zniszczonego obszaru. Było ciężko, jednak wszystkim się chciało. Z wielkim wysiłkiem miasto nasze rośło w zabudowę i zostało podniesione ze zgliszczy. Dziś jest pięknym miejscem na mapie Polski.

Jednak my, młode pokolenie, musimy pamiętać, że nic na zawsze nie jest nam dane. Musimy o nie dbać, bo jeżeli nie my, to kto zadba o nasze domy, szkoły, miejsca pracy. Powinniśmy pamiętać, że wojna, kłótnie, niezgoda do niczego dobrego nie prowadzą. Wspominajmy i dziękujmy tym, którzy walczyli o pokój. Z okazji takich rocznic warto pamiętać, że my wszyscy jesteśmy odpowiedzialni, aby w wolnym i pięknym mieście żyć. *Zdj. czarno-białe to miasto po wojnie, kolorowe to Piła dzisiaj*  
Szymon



Kościół pw. św. Janów



## Redakcja numeru

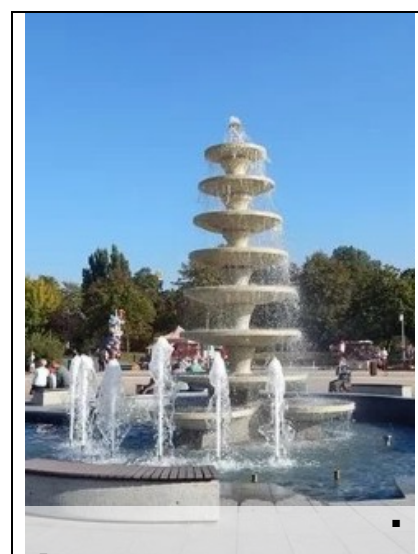
Red. naczelna:  
Stanisława Grelowska  
Z-ca: Szymon Pawlaczyk  
Redaktorzy: Szymon Pawlaczyk  
Franciszek Nowak  
Lena Wiśniewska  
Gaspar Maciejewicz  
Maks Starościak-Kudła  
Zdjęcia: Oskar Wrzeszcz, p. Maja Strzelec

## Uśmiechnij się!

Humor zeszytów szkolnych

Szlachta w "Panu Tadeuszu" była bardzo gościnna, bo jak przyjechał pan Tadeusz na koniu, to o nic się go nie pytano, tylko dano mu siana.

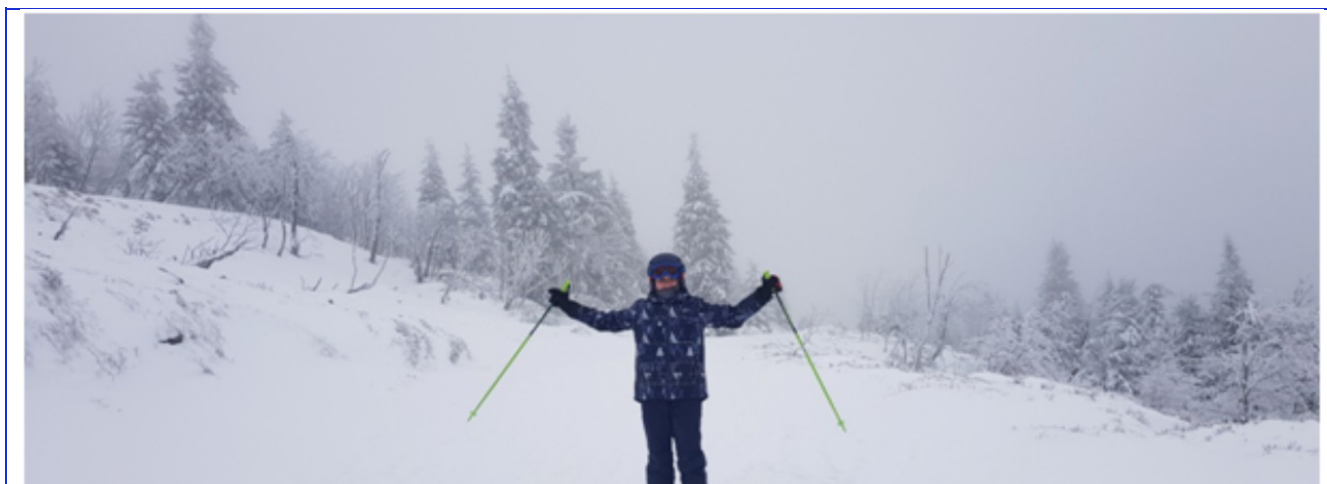
Robak, ratując Tadeusza, strzelił do niedźwiedzia, który nie wiedział, że jest jego ojcem.





## Wspomnienia z ferii!

*Nie samą szkołą żyje człowiek! Ważna jest nauka... ale także odpoczynek! Przeczytajcie, jak czas wolny spędzali piątoklasiści. Poznajcie ich prywatną stronę. Zobaczcie, jak ci młodzi ludzie są otoczeni najbliższymi, przyjaciółmi... ile w nich uśmiechu, pasji i radości. Przecież istnieje życie pozaszkolne i tam też można się czegoś nauczyć.*



## Czas ferii to też czas na naukę życia

Moją najlepszą przygodą w ferie była jazda na nartach. W trakcie pobytu w górach wjeżdżałem bardzo wysoko kolejką gondolową na szczyt, skąd wyruszałem w trasę w dół. Po kilku zjazdach wybrałem sobie trochę dłuższą drogę, ale łatwiejszą, gdzie po dwóch minutach jazdy pojawił się lód zamiast śniegu. Ja byłem rozpędzony, próbowałem hamować, ale nie wyszło po mojej myśli. W trakcie moich zmagañ jedna z nart wyleciała mi w górę, a druga wykrzywiła się...

moja noga również znajdowała się w nieco innej pozycji i się przewróciłem. Obolały wstałem po trzech minutach, otrzepałem z siebie śnieg i zjechałem do końca tej trasy. Jedno jest pewne! Muszę szybciej hamować, gdy widzę lód na trasie zjazdowej. Niestety, byliśmy z rodziną zmuszeni wrócić wcześniej do hotelu. W pokoju odpocząłem i poszedłem wraz z rodzicami na obiadokolację, a tam czekało na mnie pyszne spaghetti i deser. I tak ten zwariowany dzień minął.

Gaspar Maciejewicz

Ferie tego roku uważam za udane. Spotkania z kolegami były owocne, dużo rozmawialiśmy, graliśmy na konsoli i w gry komputerowe. Wielką odskocznią były wypadki z kolegami na lodowisko do Aqua Parku. Jeżdżąc na łyżwach czuję się wolnym człowiekiem, skupiony na tym, aby utrzymać równowagę, myślę i marzę wtedy o wszystkim. Odwiedziłem też dziadka. Powroty do szkoły są trudne, ale pora podjąć nowe wyzwania.

Szymon Pawlaczyk



### Wehikuł czasu - zabawki z przeszłości!

Uczniowie 5 d odbyli ciekawą i nietypową lekcję w Muzeum Okręgowym w Pile. Mieli okazję zobaczyć wystawę starych zabawek. Niektóre z nich pochodziły z lat 50., czyli z czasów młodości ich dziadków.

Wyjście do muzeum wiąże się z pewnymi przygotowaniem: zebranie pieniędzy, zakup biletów autobusowych, rezerwacja w muzeum. Działaliśmy wspólnie. Na miejscu przywitała nas pani przewodnik - Asia. Przedstawiła nam zasady zachowania się w muzeum, następnie powiedziała, jaki tytuł ma wystawa – „Wspomnienia z dzieciństwa. Zabawki z PRL-u”, następnie przedstawiła historię poszczególnych eksponatów. Zaskoczyła nas wytrzymałość i jakość zabawek. Były one wykonane z innych materiałów – trwalszych, lecz dziś nie otrzymałyby odpowiednich atestów, by być zabawką dla dziecka.

- Film puszczonej z kliszy na aparacie „Ania” z narracją kolegi był ciekawym doświadczeniem – powiedział Jakub.

Tego typu lekcje są interesujące i rozwijające. Uczniowie chętnie wychodzą poza mury szkoły.

*Maximilian Starościak-Kudła*

### Przystanek - Praca

12 lutego w ramach tego projektu odwiedziłem z kolegami z różnych szkół podstawowych i ich rodzicami firmę Signify. Powitała nas Beata Dudzińska, zastępca Prezidenta Piły i omówiła założenia projektu. Skierowany jest on do uczniów kończących naukę w szkołach podstawowych oraz ich rodziców, są to wyjazdy do pilskich firm. Zaprosiła nas również do udziału w kolejnych wyjazdach w ramach tego projektu. Mieliśmy okazję zobaczyć nowoczesny zakład produkcyjny, w którym wytwarza się świetłówki. Zobaczyliśmy jak wygląda ich produkcja, mogliśmy przyjrzeć się pracy skomplikowanych maszyn. Nowoczesny i zautomatyzowany proces produkcji jest efektem wielu specjalistów, konstruktorów, mechatroników i elektroników. W centrum zastosowania światła dowiedzieliśmy się, w jaki sposób mamy postrzegać otaczające nas barwy. Centrum jest wyposażone w technologię Hue, która pozwala na sterowanie za pomocą urządzeń mobilnych kolorystyką i natężeniem światła. Takie spotkania one mogą ukierunkować nam wybór przyszłego zawodu. Polecam.

*Szymon*

### Walentynki

*14 II przypada Dzień Zakochanych obchodzony w Polsce od kilkunastu lat. To święto zapożyczone z Ameryki. W tym dniu ludzie obdarowują się różnego rodzaju drobiazgami w kształcie serduszek. Wyrażają w ten sposób miłość do drugiej osoby. Dziecko może podarować serduszek mamie, babci, tacie, bratu, itd. dlatego, że również go kocha. Musimy jednak pamiętać, że kochać, szanować, lubić kogoś nie powinniśmy tylko od święta.*

*Szymon*





W czasie ferii wybrałam się z całą rodziną do Wrocławia. Droga zajęła nam prawie 4 cztery godziny. Gdy dotarliśmy do miasta, zwiedziliśmy Rynek. Widziałam tam wiele krasnali. Jeden siedział na kanapie przed telewizorem i w jednej ręce trzymał telefon, przez który rozmawiał, a w drugiej ręce trzymał pilota. Był także krasnal, który próbował otworzyć sejf i ukraść pieniądze z banku. Ulubioną zabawą przyjezdnych jest liczenie krasnali, a we Wrocławiu jest ich naprawdę dużo, bo około 300. W tym mieście byłam już drugi raz. Uważam tę podróż za udaną. Spędziłam tam trzy cudowne dni.

Lena Wiśniewska

## JOZEF ROTBLAT - ZAPOMNIANY POLSKI NOBLISTA

Gdy pada pytanie o polskich laureatów Nagrody Nobla, to z reguły wymieniamy : Skłodowska-Curie, Sienkiewicz, Reymont, Miłosz, Wałęsa, Szymborska. A Józef Rotblat? Dlaczego o nim nie wspominamy? Warto przywrócić o nim pamięć. Urodził się 4 XI 1908 r. w Warszawie jako piąte z siedmiorga dzieci w rodzinie polskich Żydów. Marzył o karierze fizyka. W 1932 r. otrzymał tytuł magistra fizyki i podjął pracę w Instytucie Radowym i pracowni radiologicznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W 1938 r. obronił na UW doktorat. Otrzymał zagraniczne stypendium naukowe i 30 VIII 1939 r. wyemigrował w Anglii, zostawiając w kraju ukochaną żonę, która potem zginęła w obozie koncentracyjnym na Majdanku. W 1995, w 50. rocznicę zagłady Hiroszimy (a także w momencie wznowienia prób z bronią atomową przez Francję) Józef Rotblat został uhonorowany wraz z ruchem Pugwash (po połowie) Pokojową Nagrodą Nobla. Językiem ojczystym dla Józefa Rotblata był język polski, do końca życia płynnie się nim posługiwał. Do śmierci podkreślał swoje związki z polskością, akcentując iż jest Polakiem z brytyjskim paszportem.

Franciszek Nowak

## SPRAWDŹ SIEBIE

**Do egzaminu ósmoklasisty jest coraz mniej czasu. Warto już teraz zacząć powtórki. Przeczytaj poniższe fragmenty. Podaj tytuł i autora tekstu.**

1.

Tylko słuchaj, słuchać warto:  
Chciałem zdobyć rusztowanie,  
Lecz skoczyłem tak zażarto,  
Żem się znalazł z drugiej strony,  
Przyciśnięty, otoczony  
Mularzami, pachotkami,  
Hajdukami, pajukami,  
A — kroć kroci! Jak się zwinę!  
Jak dwóch chwycę za czuprynę! (...)

2.

W głuchej puszczy, przed chatką leśnika,  
Rota strzelców stanęła zielona;  
A u wrót stoi straż Pułkownika,  
Tam w izdebce Pułkownik ich kona(...)

3.

— Sir — ozwał się nagle kandydat wzruszonym głosem. — Jestem bardzo znużony i skołatany. Dużo, widzicie, przeszedłem. Miejsce to jest jedno z takich, jakie najgoręcej pragnę otrzymać. Jestem stary, potrzebuję spokoju! Potrzebuję sobie powiedzieć: tu już będziesz siedział, to jest twój port. Ach, Sir! To od was tylko zależy.

4.

Pełno nas, a jakoby nikogo nie było:  
Jedną maluczką duszą tak wiele ubyło.  
Tyś za wszytki mówiła, za wszytki śpiewała,  
Wszytkiś w domu kąciki zawždy pobiegała (...)

A teraz sprawdź, czy odpowiedziałeś poprawnie:

1. „Zemsta” Aleksander Fredro
2. „Śmierć Pułkownika” Adam Mickiewicz
3. „Latarnik” Henryk Sienkiewicz
4. „Treny” Jan Kochanowski

Przygotowała: p. Maja Strzelec